

Rzecznik Praw Pacjentów pochylił się nad problemem z jakim zmagają się pacjenci w kryzysie psychiatrycznym, lub po leczeniu psychiatrycznym, podczas wizyt u stomatologa. Część pacjentów doświadczających kryzysu psychicznego jest odsyłanych przez lekarzy dentystów do lekarza psychiatry po zaświadczenie o możliwości zastosowania w ich przypadku znieczulenia.

Każdy lekarz ma prawo w przypadku uzasadnionych wątpliwości wysłać pacjenta na konsultację do innego specjalisty, jednak zdaniem RPP każdorazowe wysyłanie pacjentów po zaświadczenie do psychiatry z uwagi na leczenie psychiatryczne w wywiadzie nie jest uzasadnione.

W większości pacjentów przyjmujących leki psychoaktywne lekarz dentysta powinien samodzielnie ocenić ryzyko i możliwość wystąpienia interakcji na podstawie cech typowych dla danych grup leków lub na podstawie powszechnie dostępnych i publikowanych informacjach na temat konkretnego leku i jego indywidualnych możliwych interakcjach.

W przypadku gdy ryzyko stosowania znieczulenia miejscowego wynika jedynie z możliwych interakcji ze środkami obkurczającymi naczynia lekarz dentysta może skorzystać z preparatów o obniżonej zawartości takich dodatków lub całkowicie ich pozbawionych.

*Znieczulenie można więc stosować w każdym niemalże przypadku warunkiem jest jednak współpraca pacjenta z lekarzem. Jeśli zaburzenia psychiczne uniemożliwiają tę współpracę i zastosowanie znieczulenia miejscowego nie jest możliwe, zabiegi stomatologiczne należy wykonywać w znieczuleniu ogólnym.*

W opinii Rzecznika wysyłanie każdego pacjenta leczonego lekami psychoaktywnymi do lekarza psychiatry w celu uzyskania zaświadczenia o możliwości zastosowania znieczulenia miejscowego w leczeniu stomatologicznym nie ma uzasadnienia. Może stanowić ograniczenie w dostępie do świadczeń zdrowotnych pewnej grupy pacjentów i być stygmatyzujące dla osób doświadczających kryzysu psychicznego.

*Źródło: [RPP](#)*